

Tu jest mój dom

O swojej ojczyźnie
uczniowie Szkoły Podstawowej
im. Powstańców Wielkopolskich
w Pniewach
w 95 rocznicę Powstania Wielkopolskiego





„Tu jest mój dom” – taki tytuł nadaliśmy zbiorowi tekstów uczniowskich powstałych jako efekt projektu szkolnego z okazji 95 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Dzieci otrzymały zadanie wypowiedzenia się na temat – „moja ojczyzna.” Zrobiły to na lekcjach języka polskiego. Przemyślenia uczniowskie przybrały formę wierszy, rymowanek, refleksji, opisów małej ojczyzny, czyli miejsc, które są im bliskie.

*„Ojczyzna to kraj dzieciństwa
miejsce urodzenia
to jest ta mała , najbliższa ojczyzna”*
pisał poeta Tadeusz Różewicz.

Dla dzieci najbliższą ojczyzną jest miejscowość, w której żyją na co dzień, a także historia unaoczniona w tradycji Powstania Wielkopolskiego. Nasza szkoła, nosi imię Powstańców Wielkopolskich. Ten rok – szczególnie przypomniął społeczności szkolnej znaczenie czynu powstańczego i jego przebieg. Dbamy o pomnik Powstańców, żyjemy tradycją.

Widać to w wypowiedziach dzieci zamieszczonych w tym zbiorze. Uzupełniamy teksty zdjęciami wykonanymi między innymi przez uczniów na Międzyszkolny Konkurs Fotograficzny organizowany przez naszą szkołę, a także plakatami wyróżnionymi w konkursie na plakat o Powstaniu Wielkopolskim.

Wydajemy ten tomik , który będzie ważną pamiątką rocznicową.
Teksty dzieci w niezbędnym zakresie uległy korektom.

\

W październikowe popołudnie Marek wybrał się z rodzicami na pniewski cmentarz. Rodzice sprząтали groby krewnych, a chłopiec pobiegł wyrzucić liście. Na płycie mogiły powstańczej dostrzegł szarą kopertę. Podniósł ją i po przyjściu do domu otworzył. Razem z mamą zaczął czytać:

„Miałem zaledwie siedem lat, gdy mój tata został wezwany przez Naczelną Radę Ludową do Poznania. Pniewy były już wolne, a ja zaciekawiony, ukryłem się w pociągu i nie dostrzeżony przez nikogo dojechałem na dworzec poznański. Gdy ojciec mnie zauważył, kazał natychmiast wracać do Pniew. Czekałem kilka godzin i wtedy zobaczyłem wielkie zbiegowisko wiwatujących ludzi. Pobiegnąłem na boczny dworzec zwany Cesarskim. Okazało się, że ludzie chcieli powitać Ignacego Jana Paderewskiego, który właśnie przybył. Podekscytowany ruszyłem wraz z tłumem pod Bazar. Tam natknąłem się na Tatę. Był na mnie zły, że nie wróciłem do domu, ale cóż, musiałem zostać. Późnym wieczorem wysłuchaliśmy przemówienia wielkiego pianisty. Następnego dnia przyłączyłem się do pochodu wiwatujących dzieci. Śpiewaliśmy polski hymn i machaliśmy flagami. Niemcy odpowiedzieli manifestacją. Zrobiło się groźnie, wybijali szyby, niszczyli polskie symbole, zrywali nasze flagi.

Wiem, że tata był ze mnie dumny, ale bardzo się o mnie bał. Obiecałem mu, że wrócę do domu i opowiem mamie, co widziałem, a także przekażę jej, że tata będzie pomagał powstańcom w Poznaniu. Tak się też stało. Wiem, że ojciec walczył o Prezydium Policji, że widział śmierć Franciszka Ratajczaka i wraz z innymi opanował Cytadelę i lotnisko. Niestety, nigdy już go nie zobaczyłem. Poległ z innymi. I choć powstanie zakończyło się zwycięskim pokojem w Trewirze, w niejednej rodzinie panował smutek i żaloba po tych, którzy polegli.”

Mama przerwała czytanie, a Marek choć nie wszystko rozumiał wiedział, że list jest bardzo ważny. Po chwili mama odczytała :

„ Nie zapominajcie o historii, wspominajcie powstańców tych znanych i bezimiennych”

Następnego dnia przeczytał na pomniku znamienne słowa z wiersza pana Wilkanowicza:

„ Ten tylko kocha prawdziwie ojczyznę, który jest gotów na jej każdy zew”

Poznał też nazwiska powstańców wypisane na pniewskiej mogile.

Niedługo chłopiec zostanie uczniem szkoły podstawowej noszącej imię Powstańców Wielkopolskich. Rodzice obiecali mu wycieczkę powstańczym szlakiem.

Teraz już wie, że historia uczy, jak żyć.

Michał Smoczyński

Dwudziestego siódmego grudnia
tysiąc dziewięćset osiemnastego,
Polacy witali Paderewskiego.

W drodze do Warszawy
przybył do Poznania,
gdzie wśród tłumów wzbudził
wyrazy uznania.

W tym dniu Prusacy
rozpoczęli parady.
Niszczyli polskie sklepy,
zrywali polskie flagi.

Powstańcy się nie poddali,
prowincję poznańską opanowali.

Szesnastego lutego
roku następnego
powstanie skończono.

Rozejmem w Trewirze
wolność odkupiono.

Julia Szukała



Dwudziesty siódmy grudnia
to historyczna data,
którą wspomina
dziadek mój i tata.

Przed Bazarem w Poznaniu
zaczęło się powstanie,
które w naszej pamięci
na zawsze zostanie.

Gdy o Chwaliszewo
powstańcy walczyli,
nie było takich,
którzy by zwątpili.

Ostatnim bastionem
było lotnisko.
Tam gra szła o wszystko.

Tak nasi przodkowie
ojczyznę wywalczyli
i niepodległą Polskę
nam wszystkim sprawili.

Barbara Ochla



Ciebie Powstańcu
wspominać chcę,
boś ty kimś ważnym
w mym życiu jest.

Ty w dzień i w noc
bronileś nas,
więc chcę pamięcią
przy tobie trwać.

Natalia Wolna

**„ Dbajcie o Polskę,
o którą walczyłem,
dla której narażałem
swoje życie.”**

Stanisław Niegolewski
(ur. 27.04.1899; zm. 12.03.2002)



Mój pradiadek
Benedykt Raczkowski,
to Powstaniec Wielkopolski.

Chociaż go nie znałam,
bardzo pokochałam.

Gdy do Poznania
przyjechał Paderewski,
widział go mój pradiadek,
chłopak pniewski.

Benedykt ojczyznę szanował
i dla ojczyzny
dzieci wychował.

Barbara Ochla



Spacerując po Pniewach można dostrzec wiele ciekawych miejsc.
Przed moją szkołą znajduje się kamień pamięci o Powstaniu Wielkopolskim.
Przy ulicy Powstańców Wielkopolskich, na budynkach, widać tablice pamiątkowe mówiące o historii powstania.
Na cmentarzu parafialnym mamy mogiłę powstańczą , a także oznakowane groby uczestników powstania.
Co roku są organizowane apele, przedstawienia, śpiewy, pochody do grobu powstańczego i zapalanie zniczy . Uczniowie naszej szkoły dbają o grób, a harcerze zaciągają warty w dniu Wszystkich Świętych i rocznic powstańczych.

Kaja Białkowska



Wielkopolska to część mej ojczyzny.
Po walce powstańcom zostały blizny.

Krew się lała , Niemcy strzelali
Jednak Polacy się nie poddali.

Powstańcy dzielnie walczyli,
za co im ludzie wdzięczni byli.

I to jest moja ojczyzna mała,
którą ja kocham
i rodzina cała.

Karolina Broda

Jednym z dowodzących pniewskim oddziałem powstańczym był Jan Jachmann, współzałożyciel Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, gorliwy patriota, oddany sprawie polskiej. Jego rodzina, a szczególnie Barbara Jachmann, przez ponad 60 lat przechowywała i pielęgnowała sztandar pniewskiego oddziału powstańczego, chroniąc go przed hitlerowcami w czasie wojny i komunistami w latach powojennych.

Wielu powstańców wraz z rodzinami po wybuchu II wojny światowej zostało wysiedlonych z Pniew lub zesłanych do obozów koncentracyjnych. Dzięki troskliwości cioci Basi i wujka Janusza, jej męża, sztandar zachował się w bardzo dobrym stanie i w 90 rocznicę Powstania Wielkopolskiego został подарowany Szkole Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Pniewach.

Natalia Frąckowiak

Jedno z miejsc pamięci w Pniewach, znajduje się na rozwidleniu ulic Adama Mickiewicza i Świętego Wawrzyńca.

Stoi tu pomnik zaprojektowany przez Jerzego Sobocińskiego, a poświęcony ofiarom hitleryzmu.

11 listopada 2010 roku odsłonięto tam tablice upamiętniające ofiary Katynia.

Wśród tych ofiar jest też mój przodek, Franciszek Poczekaj- starszy posterunkowy Policji Państwowej, więziony w Ostaszkowie a zamordowany w Twerze w 1940 roku.

Córka Franciszka dowiedziała się o losie ojca dopiero po 1978 roku, znajdując jego nazwisko na liście jeńców obozu w Ostaszkowie.

To miejsce jest ważnym punktem historii naszego miasteczka i mojej rodziny.

Wiktoria Poczekaj

Ojczyzna moja,
rodzina kochana,
czasem zmęczona,
niewyspana.

Tu jest bezpiecznie.
Tu jest mój dom.
Tu dobrze znany
każdy kąt.

Dlatego właśnie
ją kochamy,
bo u niej dobrze,
jak u mamy.

Hanna Małyszko



Jestem dumny z bycia Polakiem, bo moją ojczyznę tworzą: wyjątkowa historia,
wspaniali ludzie, tradycja i unikalne miejsca.

Kiedy śpiewam hymn narodowy i patrzę na białą- czerwoną flagę,
wiem, że tu właśnie jest moje miejsce na ziemi.

Cezary Flieger



Dla mojego dziadka ojczyzna to dom, o który walczyli nasi przodkowie,
własną krwią pisząc historię narodu, który nigdy się nie poddał.

W Polsce jest dużo zieleni, lasów, pól, łąk i pięknych zwierząt.

Obcokrajowcy zachwycają się naszymi potrawami.

Jest u nas wiele starych, tradycyjnych gospodarstw.

Tu żyję, uczę się i mam wspaniałą rodzinę.

Za granicą czułabym się wyobcowana i niepewna.

Tu jest mi dobrze, cieszę się, że jestem Polką.

Amanda Szukała

Moja mała ojczyzna to ty i ja,
ulica, po której chodzimy co dnia,
szereg domów, kolorowe wystawy,
zabiegani ludzie, ich ważne sprawy.

Moja mała ojczyzna to tu i teraz
papiererek po nogi rzucony nieraz,
nasze radości, problemy, plany,
przyjaciele, znajomi , sąsiad zadumany.

I jak tu cię nie kochać ojczyzno moja mała,
gdzie każda minuta miło upływała.
Jak żyć od ciebie z daleka
Mam nadzieję, że nigdy nie doczekam.

Lecz jeśli przyjdzie taka chwila, to zawsze pozostaną
wspomnienia, których jesteś panią.
Choć nie zawsze piękna i doceniana
lecz na swój sposób bardzo kochana.

Zuzanna Beńska



Jak każdy Polak chciałbym, żeby w Polsce było jak najlepiej i zawsze panował pokój.
Jestem patriotą i kocham swoją ojczyznę - dlatego szanuję naszą flagę,
godło i hymn państwowy- nasze symbole narodowe.

Bartosz Kowalczyk

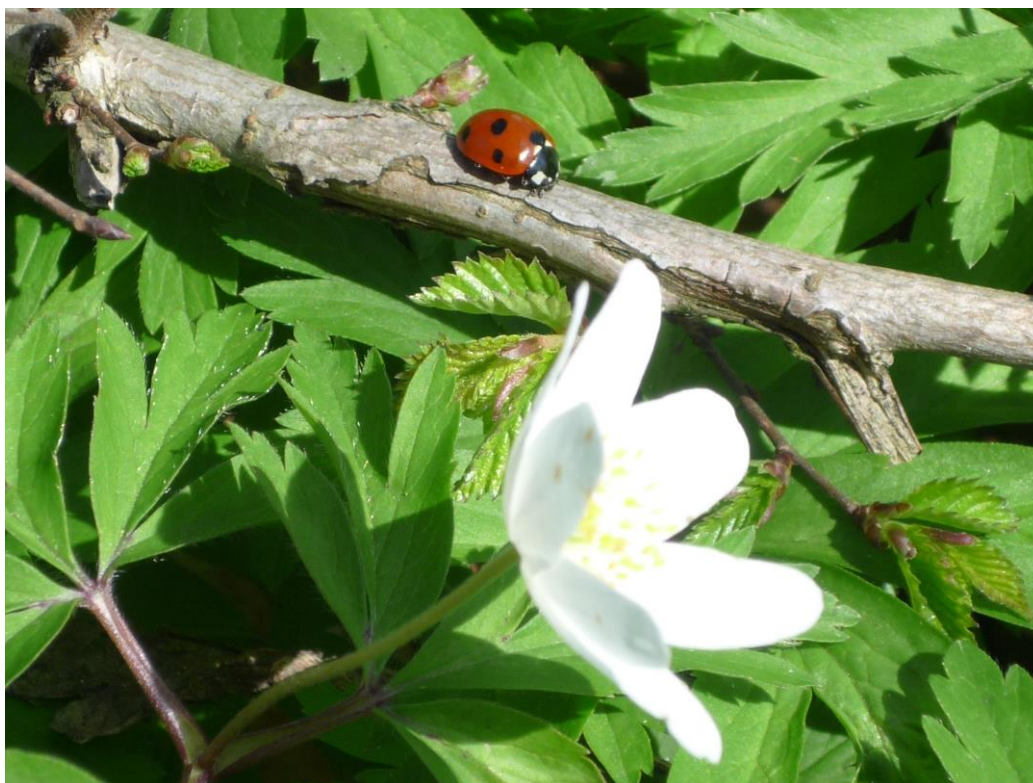


Ojczyznę możemy nazwać skarbem.
Nasi przodkowie wielokrotnie bronili jej niepodległości.
Uważam, że jest godna podziwu ze względu na trudną historię.
Dla mnie ojczyzna to dar, o który trzeba dbać.

Maja Krzewina

Ojczyzna to nasz dom
Moją ojczyzną jest Polska.
Myślę, że ojczyznę można porównać do matki.
Zawsze mogę do niej wrócić, z bardzo daleka, a ona jak matka,
przyjmie mnie z otwartymi ramionami.
Trzeba się nią opiekować i odwdzięczać za jej całe dobro.

Virginia Vogel



Dla mnie ojczyzna to miejsce, gdzie się urodziłam,
gdzie urodzili się moi rodzice, dziadkowie, pradziadkowie...
Polska to mój dom, miejsce, w którym żyję, uczę się, dorastam, i pozostanę.
Tu mam przyjaciół, tu jest moja szkoła.
Wiem, że moja ojczyzna nie jest idealna,
ale jestem z niej dumna i cieszę się, że jestem Polką.

Małgorzata Łysiak

Polska to taki duży dom. Czuję się w nim bardzo dobrze.
Są tu wspaniałe miejsca i zróżnicowany krajobraz- morze , lasy , góry,
które o każdej porze roku wyglądają inaczej.
Stąd pochodzi wielu wspaniałych ludzi.
Podoba mi się „Mazurek Dąbrowskiego”, który jest naszym hymnem.
Kiedyś Polski nie było, ale dzięki polskim żołnierzom odzyskaliśmy ją
i żyjemy w wolnym kraju.

Marcin Prętki



Dla mnie ojczyzna to coś więcej niż tylko kraj ojczysty. Dla mnie ojczyzna to miłość wzajemna w rodzinie oraz pomoc starszym i młodszym.

Aldona Bogała



Ojczyzna moja to Polska,
tą mniejszą jest Wielkopolska.

Tutaj się urodziłam
i mówić nauczyłam.

W szkole pilnie się uczę
i polskie pieśni nucę.

Znam historię ojczyzny,
znam jej rany i blizny.

To jest ojczysta ziemia
i równych sobie nie ma.

Katarzyna Maćkowiak



Moja mała ojczyzna to Pniewy. Mieszkam tu od urodzenia, czyli 10 lat.
Moja szkoła nosi imię Powstańców Wielkopolskich.
W każdej klasie jest godło- biały orzeł na czerwonym tle.
Przed szkołą stoi wielki kamień z tablicą upamiętniającą
Powstańców Wielkopolskich. Przy ulicy Poznańskiej niedawno
umieszczono herb miasta- pień drzewa i klucze. W Pniewach jest jezioro
i plaża z placem zabaw. Lubię te miejsca. Są mi bliskie.

Vanessa Lerke



Moja ojczyzna to Pniewy. Jest tu wiele ciekawych miejsc. Na przykład przestronny rynek, gdzie prawie codziennie można kupić różne towary ze straganów. Niedaleko rynku znajduje się stary, ale zadbane park z rzeczką Mogilnicą i jeziorem .

Mamy też zabytkową, starą pocztę, w której dawno temu podróżni odpoczywali i zmieniali konie umęczone daleką drogą.

W Pniewach można odwiedzić kościoły. Najstarszy widać przy rynku.

Lubię moje Pniewy.

Alicja Bławat



Moja najbliższą ojczyzną są Pniewy. Znajdują się w Polsce, więc jestem Polakiem. Nazywam to miejsce ojczyzną, ponieważ mieszka tu moja rodzina. Tutaj chodzę do szkoły i mam wielu przyjaciół. Stąd pochodzą moi dziadkowie i rodzice. To moje miejsce.

Kacper Rybarczyk



Mam 10 lat. Urodziłem się w Polsce. Całe życie mieszkam w Pniewach. Jestem patriotą. Biorę udział w świętach państwowych i kościelnych. Jestem dumny ze swojej ojczyzny. Kibicuję polskiej reprezentacji piłkarskiej. Dbam o ojczyznę.

Dawid Kowalski

Moja ojczyzna to kraj w którym mieszkam , ale nie tylko.
Może to być las w Dąbrowie, który poznaliśmy w trzeciej klasie na lekcjach przyrody.
Widzieliśmy mnóstwo drzew iglastych i liściastych. W leśniczówce można porozmawiać
przy herbacie, a także zrealizować ładne przedstawienie.
Tuż za leśniczówką, na boisku pograliśmy w piłkę, a potem piekliśmy kiełbaski
przy ognisku. Byłam tam tydzień temu. Było fajnie.

Amelia Wyrzykowska



Moja miejscowość jest niewielka, lecz dla mnie wystarczająco duża.
Na mojej ulicy zazwyczaj bywa spokojnie. Jest ona wąska i długa.
Z domu mam blisko do centrum.
Nad pniewskim jeziorem odbudowano budynki i otoczenie plaży.
W Pniewach mamy piękne zabytki takie jak poczta dylizansowa i dawny pałac ,
w którym uczą się licealiści.
Choć Pniewy są małe, bardzo lubię to miasteczko.

Olga Kozłowska



Gdzie wody Warty przepływają,
gdzie jeziora lustrami słońce odbijają,
gdzie plon obfity ziemia wydaje,
gdzie gęste lasy i brzozowe gaje,

tam jest kraina Wielkopolską zwana,
za kolebkę Polski od wieków uznana.

Kto raz ją odwiedził ,będzie chciał tu wracać,
by zobaczyć czym jest wielkopolska praca.

Zabytki, przyrodę, wszystko tutaj mamy.
Dlatego z uśmiechem wszystkich zapraszamy.

Julia Najderek



Chciałabym zachęcić wszystkich do odwiedzania mojej miejscowości, ponieważ uważam, że jest ciekawa i malownicza.

Latem przyciąga wielu turystów, którzy nad jeziorem rozkładają swoje namioty i stawiają kempingi. Dookoła są lasy i pola. Wioska jest rozległa, domy stoją po obu stronach ulicy.

Są tu budynki nowe i stare. Między nimi dawna szkoła, w której uczyli się nasi dziadkowie i rodzice. W polu widnieje zapomniany cmentarz niemiecki, pozostałość po dawnych mieszkańcach. Zamorze to piękne miejsce, które warto poznać.

Paulina Kaczmarek



Moja ojczyzna to Rzeczpospolita Polska.

To także miejsca, w których byłem i które są dla mnie ważne- od Bałtyku do Tatr.

A byłem już w Warszawie, Poznaniu, Szamotułach, Szklarskiej Porębie, Darłowie, Darłównku, Dziwnowie, Dziwnówku i wielu innych... nie licząc Koninka, w którym mieszkam z rodziną

Bartosz Gumuła

Moją małą ojczyzną jest Wielkopolska. Mam 12 lat i mieszkam tu od zawsze.
Tutaj nauczyłem się wszystkiego, poznałem miejsca i ludzi.
W historii najbardziej zafascynowało mnie Powstanie Wielkopolskie.
Niekiedy wyobrażam sobie jak wtedy Polacy pięknie walczyli o niepodległość.
Wykazali się wspaniałą strategią i duchem walki.
Dzięki nim żyję teraz w wolnej Wielkopolsce. Gdziekolwiek jestem, wracam myślami
do mojej małej ojczyzny.

Radosław Czekala



Mój Koninek to moja mała ojczyzna. Mieszkam w domu, który ma 120 lat.
Tu się urodziłam i tu będę. Nie zamienię mojego domu na inny.
W gospodarstwie żyją dwie świnki i dwadzieścia kaczek,
a po podwórku biegają pieski i pięć kotków.
Niedaleko mam też stawek i most. Razem z bratem łowimy tam ryby.
Kocham moją ojczyznę.

Marzena Hojan

Pochodzę z miejscowości Lubocześnica, położonej niedaleko Pniew.
Jest tu nieduże jezioro, gdzie często chodzę z tatą na ryby.
W wolnym czasie bawię się na placu zabaw oraz na boisku do piłki plażowej,
także gram w nogę na specjalnym boisku piłkarskim.
Wioskę otaczają lasy, łąki i pola. To jest moja mała ojczyzna.

Jakub Jandy



Moja wioska liczy 250 mieszkańców. Odbywają się tu zawody Ochotniczych Straży Pożarnych, w których bierze udział wielu młodych ludzi. Mamy też klub dla dzieci i młodzieży, gdzie spotykamy się i razem bawimy, na przykład w Dniu Dziecka lub na zakończenie lata.
Nad naszym jeziorkiem spotykamy się w czasie wakacji. Panuje u nas spokój i cisza.
Tak jest w mojej małej ojczyźnie.

Jakub Holdenmajer

Moja wieś jest oddalona od Pniew o trzy kilometry. Żyje tu około 220 mieszkańców. W wiejskiej sali odbywają się imprezy. Obok mamy strażnicę i plac zabaw oraz przystanek autobusowy. Latem jest gwarno i wesoło, zwłaszcza nad pobliskim jeziorem. Zimą organizujemy kuligi, na które chętnie przyjeżdżają krewni z Poznania. Nie nudzę się w mojej wiosce i bardzo ją lubię. Mam wspaniałych sąsiadów. Kocham to miejsce i nie wyobrażam sobie mieszkać gdzie indziej, jak tylko tu w Zamorzu.

Jakub Ziółek



Moja ojczyzna to także wioska, w której mieszkam z rodzicami i rodzeństwem, moje podwórko i szkoła. Jestem dumny z mojej ojczyzny, jej historii i tradycji. W mojej rodzinie najczęściej o Polsce opowiada babcia. Najciekawsze historie to te, związane z II wojną światową, kiedy Polacy mogli przekonać się o patriotyzmie innych Polaków, takich, którzy bezinteresownie pomagali innym, albo przeciwnie, donosili na swoich sąsiadów. Ojczyzna jest bardzo ważna dla każdego człowieka - bo jest tylko jedna.

Dawid Mańczak

Najwspanialsze miejsce jakie znam,
tam gdzie jest moja wioska,
dom i rodzinę mam.
To Wielkopolska

Wszędzie lasy, łąki, pola,
wszędzie masz ojczyste piękno.
Rozejrzyj się dookoła
a zawsze będzie ci tęskno.

Młodzi Wielkopolskę znają,
jej historię trudną nieraz.
codziennie egzamin zdają,
gdy pracują dla niej teraz.

Wielkopolanie w złym czasie
do czynu gotowi byli.
A gdy wybuchło powstanie,
wolność nam wywalczyli.

Pochodzę z Wielkopolski
i duma mnie rozpiera,
że ten zakątek Polski
tak wielu z nas wybiera.

Anna Kwaśna

